

Migoń, Krzysztof

"Naukowiedeniye i Wostok", Jewgienij Borisowicz Raszkowskij, Moskwa 1980 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 28/2, 472-478

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



pliny. Inaczej np. w Wielkiej Brytanii. Inicjując tam przed kilku laty włączanie przedmiotów historycznych i społecznych do studiów technicznych i przyrodniczych, starano się ogniskować zagadnienia teoretyczne wokół praktycznych, z łatwością rezygnując z kompletności, systematyczności i chronologii wykładu. Konwersatoria polegające na modelowaniu procesów decyzyjnych i konkretnych sytuacji społecznych w nauce i technice zajmowały o wiele więcej miejsca w programach brytyjskich niż w czechosłowackich i polskich⁴. Dokonany z wyobraźnią dobór zagadnień i chyba dyskusyjny charakter zajęć J. Haubelta [18] nie zmienia tu ogólnego obrazu.

Jest to o tyle znamienne, że właśnie autorzy czechosłowaccy szczególnie akcentują zainteresowanie społecznym kontekstem nauki i techniki. Towarzyszą temu deklaracje ideologiczne, które musimy uszanować, tak jak L. Nový jako współredaktor tomu uszanował brak takowych w tekstach autorów polskich. Miejscami jednak deklaracje zajmują miejsce racji i wówczas pojawiają się pojęcia ahistoryczne, od których skądinąd odzegnują się wszyscy autorzy. Po cóż „wspierać internacjonalizm i patriotyzm socjalistyczny za pomocą argumentów zaczerpniętych z ewolucji matematyki” i co to ma wspólnego z międzynarodową współpracą naukową, albo z tym, że matematykę można uprawiać bez kosztownego wyposażenia, a zatem wszędzie (s. 279—280)? Czy trzeba — bo właściwie w jakim celu — tytułować cykl wykładów „Matematyka w Europie w okresie wczesnego kapitalizmu” (s. 203)?⁵ A przecież artykuły J. Foly, w których znajdujemy te sformułowania, referują bardzo bogate i interesujące programy.

Podobnie wypowiadają się autorzy innych rozpraw. Czy wykład historii medycyny dla lekarzy nie pomija czegoś bardzo ważnego, ograniczając się do medycyny społecznej [15]? Czy zaś wśród zagadnień medycyny społecznej rzeczywiście historycznym i rzeczywiście medycznym są „zasady socjalistycznej nauki o zdrowiu” [s. 429]?

Skoro zaś już dotarliśmy do spraw, które można uznać za defekty książki, zatrzymajmy się na chwilę przy jej stronie redakcyjno-korektorskiej. Wydawca gospodarował nieekonomicznie wysiłkiem redakcji, skoro tak obszerne i trudne dzieło poszło do druku w tak małym nakładzie. Organizacyjnie przedsięwzięcie jest bez zarzutu. Wszyscy, którzy mieli okazję współpracować z L. Novým, dostrzegą w tym jego rękę. Szkoda natomiast, że nie ujednolicono formy przypisów bibliograficznych, że tytuł artykułu A. Bednarczyka przekreślony jest w spisie treści i że IHNOiT został przemianowany na „Instytut Historii, Nauki, Kultury i Techniki” (s. 17). Podobnych, choć mniej znacznych błędów, jest więcej. I jeszcze kwestia podtytułu. Angielszczyzna nie lubi pompy. Lepiej czytałoby się po prostu „Czechoslovak and Polish Studies...”.

Henryk Hollender
(Warszawa)

Jewgienij Borisowicz Raszkowski: *Naukowiedienije i Wostok*. Moskwa 1980 Idzatielstwo „Nauka”, Główna riedakcija wostocznoj literatury, 190 ss. Akademijska Nauk SSSR. Institut wostokowiedienija.

Szkice Raszkowskiego zasługują na uwagę historyków nauki, ponieważ stanowią interesującą próbę przedstawienia wybranych zagadnień badawczych na po-

⁴ Por.: H. Hollender: *Rola historii nauki w kursach społecznych zagadnień nauki na uczelniach brytyjskich*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1975 s. 419—422.

⁵ W treści tego fragmentu programu — mimo tytułu — pojawiają się już tylko ogólnikowe „warunki społeczne zmiany przedmiotu matematyki”. A przecież temat jest szeroki. Por. np.: J. Waszkiewicz: *O pewnych kulturowych uwarunkowaniach rozwoju matematyki*. „Zagadnienia Naukoznawstwa” 1977 s. 560—564.

graniczu orientalistyki i nauki o nauce. Zarówno dawniejsza, jak i nowsza powszechna historiografia nauki uwzględniała liczne fakty z dziejów nauki orientalnej, ale zazwyczaj ograniczała się do prezentacji zjawisk najbardziej widocznych i wpływowych i nie sięgała do głębszych pokładów świadomości naukowej Wschodu. Tutaj także, jak i w innych naukach historycznych, przejawiał się, choć od XVIII w. słabnący, europocentryzm. Niektóre problemy nauki orientalnej są od dawna intensywnie badane, ale głównie te, które są ściślej powiązane z grecko-rzymską tradycją nauki europejskiej. Tak więc największą bodaj karierę w piśmiennictwie dotyczącym tego kręgu problemowego zrobiła transmisja myśli naukowej antyku za pośrednictwem cywilizacji islamu do Europy nowożytnej. Raszkowski to zagadnienie także porusza, ale podejmuje i inne, historyczne i współczesne, wspólne problemy naukoznawstwa i orientalistyki. Cała jego książka zresztą raczej stawia pytania aniżeli daje na nie odpowiedzi; należy więc do często pojawiających się w ZSRR publikacji typu: *postanowka woprosa*.

Tematyka czterech kolejnych szkiców jest odmienna: szkice wstępny i pierwszy dotyczą humanistycznych wartości nauki i egzemplifikowane są faktami należącymi zarówno do tradycji naukowej Wschodu, jak i Zachodu (przy całej umowności takiego rozróżnienia); szkic drugi, najobszerniejszy i chyba w zamierzeniu autora najważniejszy, skoro dał tytuł całej książce, traktuje o orientalistycznych problemach naukoznawstwa (*Wostokowiednoje w naukowiedienii*); szkic trzeci poświęcony jest narodzinom myśli naukoznawczej w Indiach w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Oryginalnym posłowiem jest dialog między naukoznawcą i orientalistą.

Wstępny szkic prezentuje tezę o humanistycznych aspektach nauki i historii nauki. Czy tezy takiej należy w ogóle bronić? Polska tradycja historiografii nauki umiała połączyć dzieje nauk przyrodniczych i ścisłych oraz humanistycznych i społecznych, i traktować je w szerokim kontekście historii kultury. Dla nas więc oczywista już jest konieczność takiego podejścia i jego teoretyczna i metodologiczna wartość. W krajach, w których wiedza humanistyczna (*humaniora, humanities*) pozostawała poza nauką (*science*), do takiego zintegrowanego ujęcia trzeba dopiero dążyć. Przypomnijmy tu opinię Sartona o historii nauki będącej *le pont, et le seul, entre les sciences et les humanités*¹. W ZSRR, gdzie ogólna historia nauki jest głównie historią przyrodznawstwa, problematykę tę trzeba również częściej przedstawiać i uzasadniać.

W tekście Raszkowskiego nie tyle problem humanistycznych i kulturalnych powiązań nauki jest nowy i odkrywczy; nowe, bardzo interesujące są natomiast formułowane przezeń pytania szczegółowe: jakimi drogami współczesna myśl naukowa i techniczna przenika do krajów orientalnych; w jaki sposób łączy się ona z nawykami tradycyjnego myślenia, psychologii, organizacji społeczeństwa; jak postęp naukowo-techniczny wpływa w tych krajach na przemiany społeczno-ekonomiczne, polityczne, prawne, zmiany w świadomości społecznej?; jaki wpływ mają kraje orientalne na światowe procesy naukowo-techniczne? itd.

Współczesna refleksja teoretyczna nad nauką znacznie wzbogaca się — dowodzi słusznie Raszkowski — korzystając z odkryć orientalistyki, z ujawnionych przez znawców kultur Wschodu faktów, powiązań, wpływów. Z kolei orientaliści problematykę i metodologię badań naukoznawczych coraz częściej uwzględniają w pracach dotyczących ekonomii, socjologii, organizacji nauki w krajach Azji i Afryki. Świadczą o tym także liczne przytoczone nazwiska autorów radzieckich.

Ważnym polem współpracy naukoznawstwa i orientalistyki jest u Raszkowskiego problematyka rewolucji naukowo-technicznej, jej historyczne uwarunko-

¹ Cyt za M. Courtin: *Histoire des sciences: recherche et enseignement*. W: *Actes du XIe Congrès International d'Histoire des Sciences*, II Wrocław 1967 s. 110. Por. też S. Delorme: *La naissance d' "Isis"*. Tamże s. 232.

wania i aktualne implikacje. Punkt wyjścia stanowi tu przypisana Marksowi i Engelsowi myśl o dialektycznym związku wiedzy i społeczeństwa. Z interesującej, choć dosyć przypadkowej, egzemplifikacji można zaczerpnąć niemało pomysłów do dalszych badań. Wśród faktorów rewolucji naukowo-technicznej za mało uwagi poświęcił autor piśmiennictwu naukowemu i jego roli. Pełniejszy opis tej problematyki wymagałby przedstawienia cech orientalistycznego piśmiennictwa naukowego (książek, czasopism i innych dokumentów), jego strukturalnych i funkcjonalnych właściwości, bibliografii jako źródła wiedzy o nauce i jej recepcji, roli różnych środków przekazu w przenoszeniu informacji, w postępie naukowym i technicznym. W tym więc miejscu do dwóch podstawowych składników rozważań Raszkowskiego proponuję dołączyć trzeci — księgoznawstwo. Czynię to w przekonaniu, że problemy i metody badawcze współczesnej nauki o książce mogą być z powodzeniem adaptowane, w szerszym niż dotąd zakresie, do badań naukoznawczych i orientalistycznych. Obszerniejszą argumentację przedstawiłem już dawniej²; korzystam teraz z okazji, by przypomnieć o tych mniej wykorzystywanych możliwościach wzbogacenia orientalistyki i naukoznawstwa³.

Pierwszy szkic pt. *Fenomen człowieka* dotyczy jedności wiedzy o człowieku i sytuacji w kręgu antropologii filozoficznej. Co nowego, obok zazwyczaj podejmowanych problemów, ma tu autor do powiedzenia? Przekonująco opisuje znaczenie wiedzy o człowieku, upatrując je głównie w tym, że dostarcza ona wielkiej ilości informacji konceptualnej i faktograficznej dla wszelkich dziedzin działalności naukowej, że uczy myślenia historycznego. Węzłowym problemem w szkicu jest porozumiewanie się (komunikacja) ludzi, stanowiące teoretyczny klucz do zagadnienia relacji między kulturami. Postawione przez autora pytanie brzmi: jakie są możliwe drogi percepcji „posłania” skierowanego od jednego człowieka do drugiego? Podjęta tematyka stanowi kontynuację prowadzonych od dawna w nauce rosyjskiej i radzieckiej badań nad komunikacją interpersonalną. Problem ma oczywiście rozmaite aspekty — psychologiczne, socjologiczne, lingwistyczne, informacyjne i inne. W ramach naukoznawstwa zajęli się nim m.in. autorzy zbiorowego tomu — nie cytowanego zresztą przez Raszkowskiego — *Naucznoje otkrytije i jego wosprijatije* (Moskwa 1971)⁴.

Rozległą problematykę kontaktów między ludźmi ilustruje autor skromnym tylko materiałem orientalistycznym i naukoznawczym, przez co szkic dosyć luźno wiąże się z głównym tematem książki. Stanowi jednak jej niezbędny składnik, bo wprowadza w uniwersalne kategorie humanistyki, określające także współczesne badania nad orientálną nauką. Nurt antropocentryczny w nauce wychodzi poza ramy dyscyplin filozoficznych (antropologia filozoficzna, antropologia społeczna, antropologia teologiczna i in.) obejmując dziedziny szczegółowe, które swój przedmiot badań rozpatrują ze stanowiska człowieka jako twórcy czy odbiorcy tego przedmiotu. Tak dzisiaj rozumie się m.in. zadania historii sztuki, nauki o literaturze, nauki o książce⁵. Rozwój problematyki antropologicznej i społecznej w

² K. Migoń: *La réception sociale de la science. Utilité et méthode des recherches*. W: *Études d'histoire de la science et de la technique*. Wrocław 1968 s. 18—22; tenże: *Księgoznawstwo wobec historii nauki*. „Rocznik Biblioteki Narodowej” T. 8. Warszawa 1972 s. 25—36; tenże: *Księgoznawcza problematyka badań orientalistycznych*. „Przegląd Orientalistyczny” 1973 s. 142—146.

³ Rewelacyjna okazała się historia europejskiej książki o tematyce orientalnej Donaldal F. Lacha: *Asia in the Making of Europe*. Vol. 1—5. Chicago 1965—1977.

⁴ Rec. K. Migoń, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1972 s. 757—759.

⁵ Por. m.in. A. Nowicki: *Człowiek w świecie dzieł*. Warszawa 1974; J. Białostocki: *Historia sztuki wśród nauk humanistycznych*. Wrocław 1980; S. Żółkiewski: *Wiedza o kulturze literackiej. Główne pojęcia*. Warszawa 1980; K. Głombowski: *Nauka o książce nauką o człowieku*. „Studia o Książce” 1974 T. 4 s. 26—40.

orientalistyce jest dowodem poszukiwania przez nią nowego miejsca w świecie nauki, własnej specyfiki wzbogacającej ogólną wiedzę o zjawiskach społecznych — na gruncie historii, języka, literatury, nauki itd.⁶

Drugi szkic pt. *Problemy orientalistyczne w naukoznawstwie* dzieli się na sześć części poświęconych historii nauki, ekonomice nauki, socjologii nauki, filozoficznemu i metodologicznemu problemom nauki, psychologii twórczości naukowej i prawnym aspektom nauki. Nie wyczerpuje to wszystkich możliwych powiązań obu nauk, ale eksponuje najważniejsze obszary współdziałania⁷. Zabrakło na przykład osobnego potraktowania języka i terminologii naukowej⁸ oraz zagadnień klasyfikacji nauk w piśmiennictwie orientalnym⁹. Autor zresztą pisze, że zadaniem szkicu nie jest pełny opis, lecz „zaledwie pewne uświadomienie nowych możliwości zrozumienia historycznych losów narodów Wschodu poprzez pryzmat badań naukoznawczych” (s. 72). Sądzi też, że takie podejście może uzupełnić obraz uniwersalnego charakteru fenomenowi nauki. Treść szkicu przypuszczenia te potwierdza.

Najobszerniej przedstawił Raszkowski orientalistyczne aspekty historii nauki, koncentrując się na objaśnieniu przyczyn określających różnice i podobieństwa rozwoju nauki na Zachodzie i na Wschodzie. Śledzi więc narodziny idei historyzmu, której początki dostrzega w monoteistycznych kulturach zachodniej Azji: „monoteistyczna kontemplacja stała się historycznie pierwszą przesłanką do postawienia kwestii nierozzerwalnej więzi między ruchem obiektywnej historii i wewnętrzzną dynamiką człowieka” (s. 81). Tradycyjne myślenie „książkowe” (*knižniczeskoje*) wykształciło szczególny typ „protointeligencji”, której zadaniem była ochrona i uprawianie wiedzy opartej na Piśmie, wiecznej i niezmiennej. W różnych kulturach i okresach funkcje te — w gruncie rzeczy podobne — pełnili np. indyjski pandit, muzułmański ulem, żydowski talmudysta, chrześcijański scholastyk. Przeciwnieństwo, ale i uzupełnienie, tej formy uprawiania wiedzy stanowiła refleksja intuicyjno-ekstazyjna; obok ulema występował sufi, obok talmudysty — kabalista lub chasyd, obok scholastyka — mystyk itd.

Tradycyjne myślenie „książkowe” prowadziło do tworzenia wszechogarniających systemów porządkujących wyobrażenia o świecie duchowym, materialnym i kosmicznym. Wyższą formą wiedzy była znajomość Pisma (tj. odpowiedniej w danym kręgu kulturowym księgi filozoficzno-religijnej), znacznie niższą — nauka konkretna, empiryczna, np. siedem sztuk wyzwolonych w cywilizacji bizantyjskiej i łacińskiej. Dobrym przykładem takiego stanowiska jest klasyfikacja „filozofii” Jana z Damaszku (VIII w.), czy — cytowana także — XVIII-wieczna klasyfikacja tybetańska.

⁶ W piśmiennictwie polskim wprowadzeniem do tego tematu mogą być prace: J. Chesneau: *Jaki „Wschód” należy badać?* „Przegląd Orientalistyczny” 1953 s. 203—212; J. Reychman: *Wartości humanistyczne orientalistyki*. „Przegląd Humanistyczny” 1961 nr 6 s. 61—68; L. Cyrzyk: *O niektórych teoretycznych aspektach pojęcia „orientalistyka”*. „Przegląd Orientalistyczny” 1973 s. 126—130; J. Kieniewicz: *Czy i jak orientalistyka służy poznaniu i zrozumieniu Wschodu?* Tamże s. 134—140.

⁷ Np. P. A. Raczko (Naukowiedzenie. *Problemy, struktura, elementy*. Moskwa 1974 s. 19—20) wyodrębnia 17 działów naukoznawstwa; wszystkie one mogą mieć także, mniej lub bardziej ważną, problematykę orientalistyczną. Inna rzecz, że można je sprowadzić do sześciu czy dziesięciu.

⁸ Por. np. P. N. Dienisow: *O niektórych obszczych aspektach izuczenija jazykow nauki*. W: *Sowriemiennye problemy terminologii w naukie i technike*. Moskwa 1969 s. 62—90; W. Nalimow: *Probabilistyczny model języka*. Warszawa 1976 s. 147—182; A. Furdal: *Językoznawstwo otwarte*. Opole 1977 s. 158—168.

⁹ Nawet bardzo obszerna, dwutomowa historia klasyfikacji E. I. Szamurina: *Oczerki po istorii bibliotecno-bibliograficzeskoj klassifikacii*. Moskwa 1955—1959 zawiera skromne tylko wzmianki o klasyfikacjach orientalnych.

Raszkowski jest zdania, że nauka europejska wywodzi się z dwóch głównych źródeł: z filozofii antycznej i wschodnioróżdziemnomorskiego (tak to określa) monoteizmu. Idzie oczywiście o inspirację biblijną, którą wnikliwie analizuje. Jest to ważna część książki, tym bardziej, że nawet w licznych opracowaniach typu „nauka a religia” punkt ciężkości spoczywa zazwyczaj nie na genezie zjawisk, lecz na problematyce historyczno-instytucjonalnej (by pominąć już zupełnie teksty propagandowe!)¹⁰.

Na tym nie wyczerpuje się u Raszkowskiego orientalistyczna problematyka historii nauki. Sygnalizuje on też zagadnienia dróg przenikania współczesnej myśli naukowej na Wschód, rozwoju instytucji naukowych, odbicia problemów nauki w świadomości inteligencji krajów orientalnych, tworzenia się nowoczesnych kierunków naukowych w społeczeństwach orientalnych. Badania w tym zakresie muszą się wiązać z historią kolonizacji, a prowadzą do postępującego rozumienia logiki procesów naukowo-technicznych zachodzących współcześnie w krajach rozwijających się.

Ekonomikę nauki w krajach orientalnych autor omawia w wielkim skrócie, bo nie ma przecież żadnych odrębnych praw, które rządziłyby ekonomicznym rozwojem nauki na Wschodzie. Są tylko szczególne uwarunkowania tego rozwoju, które należy badać i zrozumieć po to, by umożliwić znalezienie skutecznych sposobów zwiększenia efektywności nauki, tj. ustanowienia odpowiednich proporcji między nakładami finansowymi i wynikami działań naukowych.

Podobnie uogólniony charakter mają podrozdziały dotyczące socjologii nauki, filozoficznych i metodologicznych problemów nauki, psychologii twórczości naukowej i prawnych aspektów nauki. Przytoczone w nich przykłady pokazują jednak trafnie, jak wielkie możliwości kryją się w badaniach nad orientalistyczną problematyką nauki. Tak więc cały drugi szkic jest jakby rozbudowanym kwestionariuszem badawczym, dotyczącym pogranicza orientalistyki i naukoznawstwa.

Zupełnie odmienny charakter ma szkic trzeci pt. *O kształtowaniu się myśli naukoznawczej w Indiach (lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte)*. Autor chce w nim pokazać, jak „uczeni Wschodu pojmują problemy współczesnego naukoznawstwa” (s. 141). Przykład Indii uważa za najbardziej interesujący, bo jest to jedyny kraj orientalny, w którym naukoznawstwo traktowane jest jako osobna dziedzina humanistyki, mająca rozległe zaplecze instytucjonalne (dziesiątki uczonych, specjalistyczne monografie i czasopisma) i znaczne miejsce w nauce. Indie mają bogatą własną tradycję refleksji nad nauką, a stosunkowo wcześniej przejęły też europejski model uprawiania nauki (od końca XVIII w. powstają towarzystwa naukowe, czasopisma, wyższe uczelnie, laboratoria, kliniki, ogrody botaniczne, archiwa, biblioteki i muzea).

Raszkowski dokonuje przeglądu sytuacji teoretycznej w indyjskim naukoznawstwie (*science of science, studies of science, rzadziej scientology*), interesując się głównie sposobem rozumienia działalności naukowo-technicznej przez naukoznawców indyjskich i kształtowaniem się narodowych instytucji naukowych jako czynników formowania nowej sytuacji społeczno-historycznej. Sądzi, że uzyskany obraz pozwala w pewnym stopniu zrozumieć ogólne procesy przemian społecznych w krajach Afryki i Azji. Zapewne ma rację, ale w szkicu tym najbardziej interesujące są konkretne informacje o nauce w Indiach. Uzupełniają one dominującą w piśmiennictwie naukoznawczym wizję nauki ograniczonej terytorialnie do Europy i Ameryki Północnej.

Pod koniec lat siedemdziesiątych działało w Indiach 9 akademii nauk i 93 towarzystwa naukowe, 125 wyższych uczelni (prawie połowa z nich powstała w la-

¹⁰ Por. R. Hooykaas: *Religia i powstanie nowożytnej nauki*. Warszawa 1975 s. 19—21.

tach 60-tych), liczne biblioteki naukowe, 159 instytutów badawczych, podlegających radzie badań naukowo-przemysłowych (CSIR). I to wszystko w kraju, którego licząca setki milionów ludność jest w 2/3 analfabetami!

Przedmiotowy zakres indyjskiego naukoznawstwa Raszkowski omawia na przykładzie schematu A. Ahmada z 1974 r.:

Historia nauki.

Filozofia nauki.

Socjologia nauki:

1. Strukturalno-funkcjonalne aspekty organizacji nauki.
2. Nauka jako zawód.
3. Społeczna istota i społeczne relacje nauki.

Psychologia nauki:

1. Stosunki międzyludzkie w nauce.
2. Twórczość i motywacja.
3. Problem liderstwa.

Ekonomika nauki:

1. Ocena celów i zasobów.
2. Priorytety finansowania badań i opracowań naukowych.
3. Analiza nakładów kapitałów.
4. Ekonomiczna ocena efektywności badań i opracowań naukowych.

Polityka naukowa:

1. Badanie polityki naukowej.
2. Wzajemne wpływy polityki i nauki.

Kształcenie w nauce:

1. Materiały i metody kształcenia uczonych.
2. Materiały i metody popularyzacji nauki.

Demografia nauki.

Zarządzanie (management) działalnością naukową:

1. Priorytety badań i planowanie.
2. Metody organizacji.
3. Zarządzanie projektami badawczymi i personelem.
4. Komunikacja naukowa.

Raszkowski dostrzega u Ahmada — w przeciwieństwie do koncepcji europejskich i amerykańskich, koncentrujących się na problemach organizacji działalności naukowo-technicznej — szczególne zainteresowanie kulturowo-psychologiczną specyfiką nauki.

Wybrane problemy indyjskiej nauki i naukoznawstwa przedstawił Raszkowski głównie w oparciu o prace Abdula Rahmana: trzy epoki rozwoju (przedkolonialna, kolonialna i okresu niepodległości), trzy wzajemnie przenikające się sfery praktyki („trimurti”: nauka, technika, życie społeczne), związki tradycji ze współczesnością, problemy językowe. Te ostatnie zwłaszcza wspomniane są zbyt skrótowo jak na ważność zagadnienia. Język angielski, kilkanaście głównych języków indyjskich (indoeuropejskich i drawidyjskich), setki innych języków i dialektów, stwarzają w piśmiennictwie naukowym i w upowszechnianiu nauki nie spotykane gdzie indziej problemy. Sanskrytyzacja terminologii, oficjalne poparcie rządu dla języka hindi, dostępność literatury w języku angielskim, wielojęzyczne kształcenie i tworzenie nowej publiczności czytelniczej — to tylko niektóre z nich¹¹.

¹¹ N. W. Własowa: *Izdatielskoje dielo w Indii*. „Izdatielskoje dielo: Riefieratiwnaja informacija” 1980 nr 6 (128) s. 29—35; *La promotion du livre en Asie. Rapport sur la production et la distribution des livres dans la région*. Paris 1968; *Book Distribution and Promotion Problems in South Asia*. Madras 1964. Zob. też liczne publikacje zwarte i periodyczne UNESCO dotyczące kultury, oświaty i nauki w Indiach.

Zamykający książkę dialog między naukoznawcą i orientalistą podejmuje kwestię modelu badań nad nauką. Program „naukowy” w naukoznawstwie ma odkrywać logikę rozwoju nauki, program „humanistyczny” — historyczne jej uwarunkowania i skutki. Oba te nurty ściśle wiążą się ze sobą i w uprawianiu obu kryją się szanse na stopniowe poznawanie istoty ludzkiej wiedzy.

Wiążąc problemy naukoznawcze i orientalistyczne Raszkowski przedstawił nie tylko możliwości badawcze istniejące na faktograficznym pograniczu obu nauk. Tę warstwę książki można by zresztą w niejednym poszerzyć i uzupełnić. Skoncentrował się raczej na sprawach ogólniejszych, pokazując jak „egzotyczna” problematyka orientalna może służyć do budowania teorii nauki i określania zadań badawczych naukoznawstwa. Toteż szkice Raszkowskiego warte są uważnej lektury wszystkich historyków nauki i naukoznawców.

Wspomnieć wreszcie warto, że autor zna i obficie cytuje uczonych polskich (w tekście, nie tylko w literaturze przedmiotu!). W jego książce występują m.in. Jan Kieniewicz, Ignacy Malecki, Bogdan Suchodolski, Jan Szczepański, Waldemar Voisé, Jan Wolski.

Krzysztof Migoń

(Wrocław)

Carolyn Merchant: *The Death of Nature. Women, Ecology, and the Scientific Revolution*. San Francisco 1980 Harper and Row, XX, 348 ss.

„Współczesna świadomość feministyczna i ekologiczna — pisze autorka we wstępie do książki (s. XVI) — może być wykorzystana do zbadania historycznej współzależności między kobietami i naturą, współzależności, która rozwinęła się wraz z ukształtowaniem się nowożytnego świata gospodarczego i naukowego. Ta transformacja miała miejsce w XVI i XVII w., lecz nadała piętno dzisiejszemu systemowi powszechnie wyznawanych wartości i ocen”. Cóż zrobimy z takim *credo* w publikacji, która ze względów formalnych (wydawca, uniwersytety Wisconsin i Berkeley, z którymi związana jest autorka, imponujący zasięg kwerendy) zasługuje na bezstronne zainteresowanie?

Trzeba by montować długi wywód dla przekonania, że dawka ideologii w *Śmierci natury* nie jest większa niż w innych publikacjach historycznych. Entuzjastów humanistyki nieaksjologicznej nie znajdzie się zresztą dziś wielu, może więc w ogóle przekonywać ich do prac dr Merchant nie warto. Trafi się za to zapewne czytelnik po prostu zbity z tropu ostentacją, z jaką autorka ujawnia swoje źródła inspiracji. Nie potrafimy go uspokoić. Recenzent także uważa się za sympatyka ruchu ekologicznego oraz zna i aprobuje ruch feministyczny w jego wszystkich odłamach, włącznie z tymi, które biorą poparcie ze strony mężczyzn za nieporozumieniem. Bez większego związku z tymi sympatiami, lektura *Śmierci natury* dostarczyła mu pewnych wątpliwości, a także satysfakcji, jaką ma się przy czytaniu zamierzonej i zrealizowanej z dużą wyobraźnią syntezy historycznej.

Wątpliwość podstawowa: czy sama „współzależność między kobietami i naturą” nie jest pojęciem pustym, czy można porównywać to, co społeczne (to nie chodzi przecież o zmiany w funkcjonowaniu kobiecego organizmu) z tym, co przyrodnicze?

Otóż chyba można, bo teza książki jest mniej więcej taka: zniszczenie natury nastąpiło równoległe z ograniczeniem ról społecznych kobiet, a procesom tym towarzyszyło takie przemodelowanie kultury umysłowej, że wyobrażenia związane z naturą, organizmem, kobietą i kobiecością straciły w niej znaczenie. Jeśli jednak nie czujemy się całkiem przekonani do logicznego szkieletu tego schema-